

Warszawa, dn. 10.08.2018 r.

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
PANI MGR ANETY KAMIŃSKIEJ - NAWROT

pt. Przeszukanie osoby a kontrola osobista – ujęcie prawnokryminalistyczne.

Przedstawiona do recenzji praca doktorska autorstwa mgr Anety Kamińskiej-Nawrot zasługuje na przyjęcie i pozytywną ocenę merytoryczną. Doktorantka poświęciła ją tematyce przeszukania i kontroli osobistej – dwóch czynności niby doskonale znanych, niby opisanych w literaturze przedmiotu, ale – co wykazała – tak naprawdę rodzących więcej pytań, niż do tej pory uzyskiwanych w doktrynie i orzecznictwie odpowiedzi. A obie te czynności są powszechnie wykorzystywane, nie tylko w działaniach policyjnych i tych związanych z osobami popełniającymi czyny zabronione, ale także wobec obywateli nie naruszających norm prawa. Praca ukierunkowana została na wyjaśnienie istniejących różnic pomiędzy tymi czynnościami, wskazanie zagrożeń naruszenia reguł demokratycznego państwa prawa, a także na zdiagnozowanie wiedzy policjantów o prawidłowych metodach przeprowadzania tych czynności w praktyce. Autorka zagadnienie to traktuje wieloaspektowo, odnosząc się do norm prawa karnego procesowego, konstytucyjnego, kryminalistyki i istniejącego już autonomicznie obszaru prawa policyjnego. Prowadzi rozważania przez pryzmat definicji, czasami skutków ich braku, odwołuje się do możliwych nadużyć, do nieokreśloności prawa. Jest to ciekawe i bardzo inspirujące ujęcie tematu.

I właśnie to jest atutem tej pracy – kompleksowe, wielopłaszczyznowe i oryginalne podejście do zagadnienia, z dobrze dobranym tematem. Podkreślenia wymaga fakt, że przeszukanie jest czynnością opisywaną w literaturze przedmiotu, w pracach naukowych i popularno-naukowych, jednak w żadnej z nich nie znajdujemy takiego ujęcia problematyki, jak w recenzowanej pracy. Dlatego też praca ta zaskakuje w bardzo pozytywny sposób. Niewątpliwie wynika to z jej złożonego charakteru, konieczności interdyscyplinarnego podejścia, a także umiejętnie i logicznie prowadzonej narracji. Jak już na wstępie pracy zauważa Doktorantka (s.4) ustawodawca konstruując przepis dotyczący kontroli osobistej nie uwzględnił zasad przyzwoitej legislacji opartej między innymi na określoności i konkretności

przepisów prawa. Wątek zasad przyzwoitej legislacji w pracy powraca wielokrotnie i zawsze z wyraźnie wskazanymi zastrzeżeniami.

Dysertacja w sposób uporządkowany omawia zagadnienia związane z przeszukaniem i kontrolą osobistą, jest dobrze przemyślana koncepcyjnie. W tym kontekście pozytywnie należy ocenić dobór i zakres pracy.

Autorka pracy za jej cel określa wykazanie bezzasadności normatywnego istnienia w jednym systemie prawnym dwóch podobnych do siebie czynności wkraczających w konstytucyjnie chronione prawa, na podstawie tej samej przesłanki, jaką jest istnienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Jest to jedyny wyraźnie wskazany cel pracy (s.5). Niestety nie wskazano hipotez badawczych, brak jest wskazanych i opisanych metod badawczych wykorzystanych w pracy. Zauważyć należy, że praca doktorska powinna być samodzielnym, naukowym opracowaniem, stanowiącym oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Dlatego tak istotne jest umiejętne formułowanie celu pracy, stawianie hipotez badawczych oraz metod ich weryfikacji poprzez właściwe dobranie narzędzi badawczych. Nie ulega wątpliwości, że właściwie został sformułowany cel pracy, ale brak już na wstępie postawionych hipotez badawczych i opisanych zastosowanych metod – stanowi istotne niedociągnięcie. W dalszej części pracy, szczególnie rozdziale badawczym brak ten zostaje uzupełnione poprzez nie tylko dobranie właściwej metody, ale i jej szczegółowy opis, co w pewnym zakresie naprawie pierwotny błąd.

Recenzowana praca ma charakter głównie procesowo-kryminalistyczny, a pośrednio także konstytucyjny, dokonywana jest analiza opisywanej problematyki z punktu widzenia procedury karnej oraz w aspekcie kryminalistycznym i związanym z obszarem tzw. prawa policyjnego. W rozprawie wykorzystano bardzo bogatą literaturę przedmiotu, analizę formalno-dogmatyczną, a także badania ankietowe (s.12). Świadczy to o poprawnym teoretycznym i praktycznym przygotowaniu Doktorantki do pracy naukowej. Jedynym mankamentem pracy jest brak hipotez i opisanych metod badawczych już na wstępie pracy.

Recenzowana rozprawa doktorska obejmuje 383 strony, w tym 329 właściwego tekstu, bibliografię (446 pozycji literatury), wykaz aktów prawnych (61 pozycji obowiązujących regulacji i 15 nieobowiązujących), orzecznictwo, glosy (9), wykaz pism urzędowych oraz stron internetowych. Całość pracy napisana została zwięzłym stylem, bardzo poprawnym i jasnym językiem, dopracowanym stylistycznie i interpunkcyjnie. Tekst jest dynamiczny, rozbudowany o liczne przypisy i odnośniki do literatury naukowej. Wykorzystanie literatury

jest zadawalające, przypisy wykonane prawidłowo. Układ pracy nie budzi żadnych uwag czy wątpliwości.

Ocena szczegółowa

Praca została podzielona na 5 rozdziałów merytorycznych, poprzedzonych *Zagadnieniami wstępnymi*, a rozprawę wieńczą *Wnioski*.

We *Wstępie* Doktorantka sformułowała cel pracy (s. 5), opisała skrótowo zawartość poszczególnych rozdziałów. Praca ma charakter opracowania doktrynalno-badawczego.

Z uwagi na zwarty charakter pracy, a także dokonaną ocenę poszczególnych rozdziałów odstąpię od tradycyjnego omawiania treści poszczególnych rozdziałów na rzecz kompleksowego omówienia pracy.

Rozważania doktrynalne rozpoczynają kwestie związane z charakterystyką przeszukania osoby i kontroli osobistej (rozdział I), z wyraźnym zaznaczeniem, że przedmiotem pracy jest karnoprosesowe przeszukanie osoby, stosowane wyłącznie w celu pozyskania dowodów (s. 13). Bardzo ciekawe są uwagi dotyczące braku ustawowej definicji przeszukania, co w pewnym zakresie implikuje problem stosowania tej czynności. Autorka pracy bardzo słusznie zauważa, że przez wiele lat głównym punktem zainteresowania doktryny w kontekście tej czynności był podejrzany, w którego cieniu pozostawał pokrzywdzony, co nie wydaje się współcześnie właściwym podejściem (s.15). Na uwagę zasługuje także zwrócenie uwagi na pewien dualizm doktrynalnych definicji przeszukania, inaczej akcentuje się chociażby cel czynności w procesie karnym, a inaczej w kryminalistyce. Autorka zauważa także taką „subtelność” jak wskazanie, że celem przeszukania może także być poszukiwanie dowodów na korzyść oskarżonego-podejzranego, czego w praktyce się nie dostrzega. W pracy przewija się także bardzo istotny wątek co należy rozumieć pod pojęciem potwierdzenia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, gdyż jest to jedna z istotnych przesłanek prowadzenia tej czynności. Niewątpliwie ma rację Doktorantka, że nie można z notatek urzędowych czy służbowych wywodzić wniosku, że jest to wystarczająca podstawa do podejrzenia popełnienia przestępstwa. Notatka taka może powstać w każdej chwili, jako swoista „podkładka” legitymizująca działania (s.41).

Słusznej krytyce poddano przepisy dotyczące kontroli osobistej. W pełni zgadzam się z Doktorantką, że ustawodawca nie miał koncepcji ani na właściwe uregulowanie prawne tej czynności, ani na jej działanie w praktyce (s.62). Chciano wyposażyć służby w możliwości kontrolowania osoby, jej odzieży, bagażu czy pojazdu, ale zagubiono się i nie sprostano wymogom rzetelnej i poprawnej legislacji. Jak zauważa Autorka pracy, aktualne jest pytanie

o zasadność tej regulacji, która pozostaje w sprzeczności z postanowieniami kodeksu postępowania karnego i nie spełnia wymogów konstytucyjnych (s. 214). Nie neguje ona potrzeby wyposażenia organów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli i państwa oraz porządek publiczny w określone kompetencje m.in. do kontrolowania obywateli, ich bagażu czy pojazdów, ale wskazuje na potrzebę rozsądnej legislacji.

Bardzo dobrze, ale i ze słusznym dystansem i dozą krytyki opisano uprawnienia innych służb do dokonywania przeszukania i kontroli osobistej. Autorka nie skupiała się tylko na policji, ale także wskazała podstawy prawne działania innych służb i rodzące się na tym polu kontrowersje. Kontrowersje te dotyczą nie tylko ilości podmiotów uprawnionych, ale i konstytucyjności tych norm. Ponownie chcę podkreślić doskonałą umiejętność Doktorantki do wychodzenia poza utarte schematy myślenia o czynnościach procesowo-kryminalistycznych. Liczy się dla niej nie tylko treść normy i jej usytuowanie w systemie prawa karnego procesowego, policyjnego czy kryminalistyki, ale spojrzenie dużo szersze – przez pryzmat norm konstytucyjnych i zasad poprawnej legislacji. W dzisiejszym systemie tworzenia w iście barbarzyński sposób nie tylko nowelizacji prawa, ale przede wszystkim kolejnych ustaw, szczególnego znaczenia nabiera właśnie rzetelna legislacja wpisująca się w realizację zasady demokratycznego państwa prawa. Doktorantka nie ucieka od tych zagadnień, a wręcz przeciwnie doskonale je w pracy akcentuje. Dostrzega bardzo ważną rzecz – możliwość nadużywania prawa – zła legislacja, powielanie czynności dając im różne i niedookreślone podstawy prawne (przeszukania i kontroli osobistej), lekceważenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego poprzez istotną zwłokę w realizacji orzeczenia – to „dobry” grunt do przekraczania uprawnień i nadużywania prawa do celów innych niż przestępstwa kryminalne. Rozważania te są bardzo aktualne i niestety mogące mieć znaczenie w obecnej sytuacji prawnej i ustawodawczej.

Pewne wątpliwości budzą postulaty dotyczące składu grupy realizującej przeszukiwanie. Doktorantka widzi w tej grupie funkcjonariusza prowadzącego sprawę (słusznie) i obligatoryjnie (s. 161) technika kryminalistyki. Z tym drugim postulatem się nie zgadzam. Podczas przeszukania nie ma w większości przypadków potrzeby wykonywania szkiców, fotografii czy filmu z czynności. Taka dokumentacja charakterystyczna jest dla oględzin (choć w praktyce także rzadko wykonywana w pełnym zakresie). Trudno sobie wyobrazić, żeby w przypadku prowadzenia przeszukania u osoby podejrzewanej o drobne włamania do czynności kierować technika utrwalającego na zdjęciach np. ukradziony rower czy telewizor. Stałoby to w sprzeczności chociażby z zasadą ekonomiki procesowej. A takie wnioski płyną z użytego określenia „zawsze powinien wchodzić (...) technik kryminalistyki” (s. 161).

Z dużym uznaniem podchodzę do szczegółowych i poprawnych opisów procedur przeprowadzania przeszukania i kontroli osobistej. Praktycznie te części pracy stanowią swoiste kompendium wiedzy teoretycznej i wskazówki do właściwej realizacji działań w realnym działaniu. Trochę rażące jest zbyt częste odnoszenie się do przeszukania pomieszczeń i w tym kontekście nawiązywanie do głównego tematu pracy. Tak szerokie potraktowanie tego wątku jest w sprzeczności ze wskazanym celem pracy – analizą doktrynalno-badawczą przeszukania osoby wykonywanego w ramach czynności procesowo-kryminalistycznej i wyłącznie w celu pozyskania dowodów.

W części teoretycznej pracy brakuje mi jeszcze jednego wątku – psychologicznego. Nie było to oczywiście obowiązkowe, ale przy tak dobrej pracy, rozsądnym i wyważonym prowadzeniu analiz teoretycznych i badawczych warto było odnieść się także do tych aspektów. Zdaniem recenzentki bardzo wzbogaciłoby to pracę o kwestie zupełnie pomijane w doktrynie i piśmiennictwie dotyczącym przeszukania i kontroli osobistej.

Oddzielnego omówienia wymaga rozdział V – efektywność a dowodowe wykorzystanie czynności przeszukania osoby oraz kontroli osobistej w praktyce policyjnej. Doktorantka prezentuje w nim wyniki przeprowadzonych badań ankietowych wśród policjantów. W tym rozdziale doskonale został opisany cel badań (wykazanie, że przepisy regulujące uprawnienie organów ścigania do wykonywania kontroli osobistej, pozostawiają tym organom pełną swobodę działania w zakresie wkraczania w konstytucyjnie chronione prawa i nie gwarantują jednostce wystarczającej ochrony przez bezprawnymi działaniami organów oraz, że obecny stan prawny zezwalający organom ścigania na dowolność w podejmowaniu decyzji, co do kontroli osobistej i przeszukania osoby, wprowadza w praktyce ich działania nieporządek (s. 252). Zostały także wskazane szczegółowe hipotezy (s.253-254).

Nie ulega wątpliwości, że Autorka dysertacji potrafi dobrać właściwe metody badawcze by weryfikować hipotezy. Doskonale dobrała reprezentatywną próbę respondentów (1042 policjantów), wskazała zmienne jakościowe i ilościowe oraz zastosowane statystyki (s. 254-255). Pod wrażeniem jest czytelnik pracy zapoznający się z metodą badania (s. 256 i nast.) zupełnie pomijaną w pracach z zakresu prawa. Żadnych zastrzeżeń nie budzi także prezentacja wyników badań nie ograniczająca się tylko do grafów, tabel, ale obejmująca także opisy. Po zaprezentowaniu wyników badań dokonano weryfikacji hipotez. Wszystko to świadczy o wysokich umiejętnościach Doktorantki w zakresie formułowania hipotez i umiejętności ich weryfikacji, przynajmniej w odniesieniu do prowadzonych badań.

Ostatnim elementem recenzowanej pracy doktorskiej są *Wnioski*. W syntetyczny sposób podsumowane zostały najważniejsze założenia pracy. Autorka zwraca uwagę na

skutki przyjętych rozwiązań prawnych, w tym wątpliwości dotyczące przyjęcia przez ustawodawcę fakultatywnego doręczenia postanowienia w przedmiocie zatwierdzenia czynności przeszukania czy braku właściwej regulacji sposobu postępowania ze znalezionym podczas kontroli osobistej dowodem przestępstwa lub wykroczenia. Jedyna uwaga krytyczna wiąże się z odstąpieniem od sformułowania postulatów *de lege lata*. Nie podzielam poglądu Doktorantki, że z uwagi na złożoność problematyki i funkcjonującą od lat praktykę przeprowadzania tych czynności trudno jest zaproponować rozwiązanie zgodne z obowiązującym stanem prawnym (s. 329). W pracy powinny znaleźć się propozycje zmian zarówno w obszarze legislacji, jak i odnoszące się do praktyki. Praca to doskonała diagnoza obecnego stanu prawnego i praktyki, ale zabrakło przysłowiowej kropki nad i.


Przygotowana rozprawa doktorska, przeprowadzone rozważania doktrynalne, a przede wszystkim badania ankietowe i doskonałe ich opracowanie potwierdziły przygotowanie Doktorantki do pracy naukowej, umiejętność stosowania wybranych metod badawczych i skrupulatność opisową. Recenzowaną rozprawę oceniam bardzo pozytywnie.

Końcowe wnioski recenzji

Reasumując, jeszcze raz chcę podkreślić trafny dobór przedmiotu rozprawy przez mgr Anetę Kamińską-Nawrot, jak i zrealizowaną koncepcję pracy. Autorka zrealizowała założenia pracy, wykazując się przy tym znajomością omawianej problematyki i dużą wnikliwością, ale i krytycznym spojrzeniem. Doktorat wieńczą przejrzyste sformułowane wnioski. Omawiana problematyka, ujęcie tematu niewątpliwie są oryginalne, podnosząc tym samym walor poznawczy pracy.

Recenzowana rozprawa doktorska mgr Anety Kamińskiej-Nawrot ma charakter twórczy, stanowi istotny wkład w rozwój prawa, odpowiada warunkom stawianym pracom doktorskim, określonym w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65 z 2003 r., poz. 595 z póź. zm).

W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie mgr A. Kamińskiej-Nawrot do dalszych części przewodu doktorskiego.


prof. dr hab. Ewa Gruza